

Raport o Pożyczce na Zamku

P. Prezydent Rzeczypospolitej o szlachetnym wysiłku Narodu

W sobotę o godz. 11 rano Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na dłuższej audyencji Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej ministra Stefana Starzyńskiego, który złożył Panu Prezydentowi, szczegółowe sprawozdanie z dotychczasowych prac i postępów w zakresie realizacji Pożyczki Narodowej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej szczególnie zainteresował się powszechnością oddźwięku na społeczeństwie, jaki Pożyczka Narodowa wywołała, oraz szlachetnym wysiłkiem poszczególnych warstw i grup zawodowych w ustalaniu minimalnych norm subskrypcji, następnie zaś w subskrybowaniu pożyczki ponad te minimalne normy.

Wobec szczegółowego referatu z dotychczasowej przedterminowej subskrypcji Pan Prezydent Rzeczypospolitej okazał za interesowanie w stosunku do poszczególnych przedsięwzięć i jednostek, które bądź już dokonały subskrypcji przekraczającej znacznie wszelkie normy minimalne, bądź też zadeklarowały dokonanie takiej subskrypcji po oficjalnym jej otwarciu w dn. 28 b. m.

„Wierzą w Polskę“

Potężny czynnik pokoju

PARYŻ, 23.9. Zbliżony do rządu dziennik „Ere Nouvelle”, z racji pobytu ministra Becka w Paryżu wyłuszcza dłuższy artykuł o znaczeniu Polski w układzie sił międzynarodowych w stosunku do zadaniom pokoju, pisząc m. in.: — Minister Beck był jednym z twórców polityki, która doprowadziła do podpisania aktu o niezłomności i do ratyfikowania konwencji o określeniu napastnika. W sprawach polityki wobec Rosji jak

W końcu dziennikarz przytacza wypowiedziane przez Paul Boncour'a słowa: „Wierze w Polskę. Jako minister spraw zagranicznych jestem przekonany, że nie wartościowszego nie będzie mogło się stać w Europie bez ciągłej współpracy tego tak potężnego czynnika pokoju, jakim jest Polska“.

Wyrok na Gorgonowę zatwierdzony

Wczoraj o godz. 14.40 Sąd Najwyższy przy tłumnie wypełnionej sali ogłosił wyrok w sprawie Rity Gorgonowej, oddalając skargę kasacyjną, złożoną przez obronę Gorgonowej. Wobec tego wyrok sądu przybległy w Krakowie, skazujący Gorgonową na 8 lat więzienia za zabójstwo Lusi Zarembianki, został zatwierdzony. Wobec odrzucenia kasacji okres aresztu od dnia wyroku trybunału krakowskiego do dnia wczorajszego nie będzie zaliczany Gorgonowej na poczet kary. Okres ten wynosi 4 miesiące i 24 dni. Obroncy wystąpił do Gorgonowej

do więzienia telegraficzna wiadomość o wyroku Sądu Najwyższego. Władze więzienne przygotowały dla skazanej cele w Fordonie, gdzie Gorgonowa w najbliższym czasie ma być przewieziona razem ze swą córeczką. Jeden z obrońców, który odwiedził niedawno Gorgonową, mówił, iż wygląda bardzo źle. Postarzała się znacznie, zbrzydła, na szyi utworzyło się jej jakies zgrubienie. Psychicznie jest zupełnie zlamana. Przeniesienie Gorgonowej do innego więzienia może wpłynąć na zmianę jej nastroju, gdyż w Krakowie Gorgonowa jest przedmiotem nienawiści ze strony aresztantek, które podejrzewają ją o donosicielstwo.

Fantastyczne projekty w walizce Neuratha w Genewie

PARYŻ, 22.9. Paryskie wydanie „Chicago Tribune” zamieszcza sensacyjną wiadomość, według której ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet przywleź miał fantastyczny projekt rządu Rzeszy w sprawie rozbrojenia. Według tego projektu Niemcy gwarantują bezpieczeństwo Francji oraz przeprowadzenie roz-

brojenia wzajemnie swych granic wschodnich. Poza tem rząd niemiecki godzi się na wzajemną kontrolę zbrojeń, która obejmowałaby wyłącznie tylko Francję i Niemcy. Projekt powyższy przedłożony był ma przez Neuratha w Berlinie.

Zuchwały rabunek na Zamku

Kasiarze rozpruli kasę ogniotrwałą, wynosząc 22.320 zł.

Niezwykle zuchwałego okrabienia kasy ogniotrwałej dokonano niedawno w zabudowaniach gospo-darczych Zamku Królewskiego, w których mieściło się biuro kierownictwa robót na Zamku Królewskim. Po rozpruciu kasy złodzieje zabrali 22.320 zł. gotówką. Kradzież zauważono rano w chwili przylizcia pracowników kierownictwa odbudowy Zamku.

Policja śledcza stanęła przed zagadką. Rozpoczęto energiczne dochodzenie, które już w pierwszej chwili naprowadziło na udział w rabunku woźnego kierownictwa odbudowy.

Prokurator Sądu okręgowego w Warszawie, który objął nadzór nad śledstwem, polecił roztoczyć czynny nadzór nad woźnym Henrykiem Jasińskim, zamieszkałym przy ul. Żelaznej Nr. 45-47. Po dłuższych dochodzeniach ustalono, że Jasiński utrzymywał bliższe stosunki z wybitnymi kasjarzami warszawskimi. Następnie okazało się, że Jasiński utrzymywał serdeczne stosunki z zawodowym złodziejem Piotrem Piskorskim, prześlanym w wię-

cie przestępców „Kluska” (Staszki-złodzieja ca 10). Woźnego Jasińskiego i złodzieja Piskorskiego aresztowano i prowadzono w dalszym ciągu żmudne dochodzenie. Wkrótce wyszło na jaw, że Jasiński i Piskorski nadali „robotę” kasjanowi Wincentemu Strychałskiemu vel Sychalskiemu, występującemu pod pseudonimem „Wicek” (Muranowska 38) i Józefowi Misiakowi (Gosia 85). Do sążni wchodził również współuczestnik włamania kasjarz Franciszek Duda (Leszno 106). Wszystkich wy-



Wincenty Strychałski kasjarz, Józef Misiak kasjarz, Piotr Piskorski złodziej, Henryk Jasiński b. woźny.

W śledztwie okazało się, że woźny kierownictwa robót Jasiński wpuszcili kasjarzy do biura. Złodzieje o tyle mieli ułatwione wejście do Zamku, że w czasie dokonywania kradzieży, Zamek zwiędziało wiele wycieczek, a pozatem wchodziło i wychodziło wielu robotników, zajętych przy pracach budowlanych na terenie Zamku.

Rewizja przeprowadzona w mieszkaniach kasjarzy potwierdziła stawiane im zarzuty. Zuchwałych przestępców oddano do dyspozycji prokuratora sądu okręgowego, który wydał polecenie osadzenia ich w więzieniu śledczym przy ul. Dzielnej.

Lekarz przy boku van de Lubbego

Bułgar Dymitrow przed sądem w Lipsku

LIPSK, 23.9. — Trzeci dzień rozprawy w procesie o podpalenie Reichstagu wypełniło przesłuchiwanie oskarżonego Bułgara Dymitrowa. Na wstępie rozprawy adwokat Saack prosi o dopuszczenie na salę matki Torglera Sąd wyraża swą zgodę. Torglerowi widocznie wzruszono, ukazuje się łzy w oczach. Obrońca van der Lubbe — Seuffert komunikuje, że stan zdrowia jego klienta budzi obawy. Oskarżony nie przyjmował pokarmów i jest zupełnie apatyczny. Sąd przychylił się do wniosku obrony, zgadzając się na dyżur lekarza przy oskarżonym.

Potem sąd przystępuje do badania Dymitrowa. Jest to obywatel bułgarski, literat, urodzony w roku 1882, karany wielokrotnie. Przewodniczący odczytuje opinie poselstwa bułgarskiego, według której Dymitrow skazany był raz na dożywotnie więzienie, a drugi raz na karę śmierci za organizowanie nie uzbrojonych band terrorystów i kierowanie powstaniem komunistycznym w roku 1924. Dymitrow w energicznej formie zaprzeczał, jakoby skazany był w Bułgarii na śmierć. Na tem też do-chodzi do pierwszej silnej reakcji przewodniczącego, która kończy się ostrą nagana dla Dymitrowa.

Dymitrow przedstawia swój życiorys z którego wynika, że brał wybitny udział w bułgarskim ruchu rewolucyjnym. W r. 1924 — oświadcza Dymitrow — grupa oficerów macedońskich — terrorystów przy współudziale czynników zagranicznych zorganizowała zamachy przeciwko rządowi Stambolijskiego, który padł ofiarą tych zamachów. Tysiące osób z inteligencji i robotników było niewinnie katowanych. Partia komunistyczna, której on — oskarżony — przewodniczył, stanęła do kontraku. Dziesięć lat temu, 23 września komunisti zorganizowali powstanie przeciwko rządowi faszystowskiemu. Tydzień trwała walka, Musielimy — mówi Dymitrow — uchodźcą do Jugosławii, gdy większa część nas padła ofiarą bestjałskich mordów faszystów bułgarskich.

Jako wódz — sam ponoszę odpowiedzialność za powstanie, z którego jestem dumny. Dymitrow twierdzi następnie, że w wyniku prześladowania zamordowano w Bułgarii niewinnie 20 tysięcy robotników bułgarskich. W szeregach emigracji politycznej powstało z tego powodu ogromne wzburzenie. Zamach na króla i katedrę sofijską — mówi Dymitrow — nie był dziełem komunistów. Hasło zamachu na króla i katedrę wydała jakaś ta ma bolówka komunistyczna, jak to się działo i dzieje w Niemczech. To ostatnie zdanie wywołuje wesołość wśród dziennikarzy. Oskarżony stwierdza następnie, że w latach 1924 — 27 był w Moskwie, „późem wrócił znowu na czas dłuższy do Wiednia, skąd kierował akcją bułgarskiej partii komunistycznej. W tym czasie odbył w częste podróże do Berlina, Mo-

skwy i Paryża, gdzie organizuje akcje pomocy materialnej zarówno dla bułgarskiej emigracji politycznej, jak i bułgarskiej partii komunistycznej w kra-u. Dużą konsternację na sali wywołuje oświadczenie Dymitrowa, że w czasie śledztwa był prowokowany w swych zeznaniach. Dalej zeznaje on, że w Berlinie posługiwał się fałszywymi nazwiskami Schaltsmanna i dr. Jahna. Paszporty na te nazwiska otrzymał w centrach fałszywych paszportów w Wiedniu. Zaprzecza jakoby w Berlinie prowadził rozmowy z komunistycznym posłem Eberleinem.

Następnie dalsze wyjaśnienia składa Dymitrow, przedstawiając swoją działalność w roku 1932. Przewodniczący Buenger z powodu niewłaściwej odpowiedzi oskarżonego uderza dłonią w stół, Dymitrow nie pozostaje dłużny i donośnym głosem woła: „miech sąd wejdzie w moje położenie: od 6-11 miesięcy trzymamny jestem niewinnie w więzieniu i okuty w kajdany, powódnie to moje cierpienie moralne“.

Dymitrow wyjaśnia dalej, że utrzymywał się z pracy literackiej żył skromnie, z niemiecką partią komunistyczną nie łączyły go nigdy żadne stosunki. Jest wdowcem, żona jego zmarła w maju r. b. w Moskwie. Oskarżony dziwi się, skąd wzięła się półcztwórka o rzekomych zareczynach jego z pewną niemką. Dymitrow zaprzecza stanowczo, jakoby pisał kiedykolwiek kartkę o podobnej treści.

Dalej oskarżony oświadcza: żyjemy w czasach, kiedy nawet niemiecki następca tronu ogłasza się za rewolucjonistę. Jest rzeczą niezaprzeczoną, mówi Dymitrow, że tylko dyktatura proletariacka może uzdrowić świat gospodarczy. Przewodniczący uderza pięścią w stół i zwraca poraż 4-ty uwagę Dymitrowowi. Następnie adwokat Teihert zada oskarżonemu szereg pytań. Przesłuchiwanie Dymitrowa odbywa w wysoce dramatyczne momenty. Za protokoły, sporządzone w czasie śledztwa, nie bierze żadnej odpowiedzialności, ponieważ są one tendencyjne. Usiłowano — oświadcza Dymitrow — wzmocnić we mnie podpalenie Reichstagu. Wśród sędziów i na sali powstaje konsternacja. Przewodniczący, uderzając znowu w stół, głośno protestuje, że to nieprawda. Jako następny zeznaje komisarz kryminalny Bauer na okoliczność „autentyczności” paszportu Dymitrowa. Oskarżenia Popow i Panew potwierdzają, że Dymitrowa poznali w Moskwie, pierwszy w r. 1925, drugi — w 1926. Po przerwie składał zeznania oskarżony Popow, student prawa, urodzony w r. 1902, karany kilkakrotnie za różne przestępstwa polityczne. Oskarżony przyznaje że od wczesnej młodości czynnie występował w ruchu komunistycznym. Zaprze-

Groźba rozstrzelania 2 dziennikarzy sowieckich w Lipsku

BERLIN, 23.9. Z Lipska donoszą o aresztowaniu 2-ech dziennikarzy sowieckich. Przedstawiciel agencji „Tass” Bezpawol oraz korespondentka „Izwestij” Keith zostali aresztowani przez agentów policji w hotelu.

Dalszy ciąg rozprawy odłożono do poniedziałku, godz. 9.30 rano. Dodac należy, że przy ponownym przesłuchiwaniu komisarza policji kryminalnej, Heissig zeznał, iż van der Lubbe, dowiedziawszy się o mającej nastąpić wizji lokalnej w Reichstagu, wyraził się do urzędników policji: „to świetnie”, tam wygłosił mowę polityczną. Van der Lubbe zaprzecza temu.

W dyrekcji policji oświadczone obojgu dziennikarzom, że w razie najmniejszej próby ucieczki zostaną natychmiast rozstrzelani. Dziennikarze sowieccy przeby-

Aresztowanie bandy kasjarzy po rabunku na dworcu Warszawa-Towarowa



Mieczysław Wiśniewski organ. wyprawy, Czesław Brzeziński kasjarz, Franciszek Karolak woźny, Władysław Karolak brat woźnego.

Przed kilku dniami donosiliśmy o zachwale włamaniu do kasy sacylonej na dworcu Warszawa-Towarowa, z której kasjarze zarabowali około 80.000 zł. gotówką oraz czeków na sumę 30.000 zł.

Mieczysław Wiśniewski (Zastowska 16) W toku przeprowadzonych dochodzeń aresztowano dalszych uczestników napadu na kasę, którzy bądź to bezpośrednio, lub też pośrednio brali udział w kradzieży i rozpruciu kasy. Są to: 1) wartownik Franciszek Karolak (Częstochowska 10), 2) brat jego Władysław Karolak (Marij Kaźmiery 50), który czuwał nad tem, ażeby kamraci nie skrzywdzili jego brata i nie za-mocno pobili. W toku dalszego dochodzenia policja aresztowała Czesława Brzezińskiego (Sieradzka 1), znanego kasjarza, w czasie rewizji przeprowadzonej w mieszkaniu Brzezińskiego policja znalazła w komórze część ukrytych pieniędzy, pochodzących z kradzieży. Dalej przeprowadzono rewizję w mieszkaniu teściowej Brzezińskiego, Marianny Rzeźnickiej (Wolska 207), gdzie w komórze w garnku znaleziono 5.856 zł. Policja, mając całą szafkę w reku i część gotówki, nie zaprzestała dalszych poszukiwań. Badany Władysław Karolak przyznał się, że za „nadanie” roboty otrzymał od Brzezińskiego zaraz na miejscu 20.000 zł.

W wyniku śledztwa policja ustaliła, że woźny Franciszek Karolak, który krytycznej nocy pełnił służbę wartownika przy okradzionych kasach, nie ma na nogach i rękach żadnych śladów od związania sznurem. Rzuciło to odrazu podejrzenie, że kasjarze z powodu pewnych zobowiązań skrepowali go bardzo delikatnie.

Tej samej nocy Karolak wywiózł pieniądze do Rembertowa i zakopał je pod drzewem w garnuszku i puszkach przy ul. Parkowej 29, polecając pieczę nad częścią łupu Janowi An-czewskiemu, drugą część łupu powierzył Jadowi Zychowicz, zamieszka-nej również w Rembertowie przy ulicy Okuniewskiej 11. Kiedy policja udała się na miejsce, idąc według wskazówek aresztowanego Władysława Karolaka, odnalazła schówki, w których było ukryte 19.235 zł. gr. 50. Wszystkich aresztowanych osadzono w więzieniu przy ul. Dzielnej. Dalsze dochodzenia ki pobli wartownika Mularczyka, był w toku.

Dalsze dochodzenia ustaliły, że Franciszek Karolak utrzymywał bliskie stosunki z wybitnymi kasjarzami warszawskimi. Brat Karolaka, Władysław, jest znanym złodziejem, notowany już kilkakrotnie w policji śledczej. Dalej ustalono definitywnie, że wartownik Franciszek Karolak wpuszcł do browalnie do wnętrza lokalu kasowego bandytów, a ci, chcąc upozorować napad przy użyciu siły, skrepowali dla pozorów wartownika. Tak samo nalożono wartownikowi chusteczkę na nos, umoczoną w jakimś nieszkodliwym płynie.

Kasjarze przygotowani swoje poczynili już na kilka dni naprzód. Wynika to choćby z tego, że stałe pełnącego obowiązki wartownika niejakiego Wiśniewskiego najpierw dotkliwie pobili, chcąc w ten sposób pozbyć się o-so-by godnej zaufania, aby wprowadzić na jego miejsce do lokalu kasowego jako wartownika woźnego Karolaka. Plan ten powiódł się im w zupełności, albowiem pobity przez kasjarzy Wiśniewski został odwieziony do szpitala.

Kasjarzem, który na polecenie sążajki pobli wartownika Mularczyka, był

Kasjarzem, który na polecenie sążajki pobli wartownika Mularczyka, był

Kasjarze przygotowani swoje poczynili już na kilka dni naprzód. Wynika to choćby z tego, że stałe pełnącego obowiązki wartownika niejakiego Wiśniewskiego najpierw dotkliwie pobili, chcąc w ten sposób pozbyć się o-so-by godnej zaufania, aby wprowadzić na jego miejsce do lokalu kasowego jako wartownika woźnego Karolaka. Plan ten powiódł się im w zupełności, albowiem pobity przez kasjarzy Wiśniewski został odwieziony do szpitala.

Kasjarzem, który na polecenie sążajki pobli wartownika Mularczyka, był

Aresztowanie niszczycieli plakatów Pożyczki Narodowej w Warszawie

Wczorajszy Express Poranny donosi o schwytań na ul. Tangowej niszczyciela plakatów Pożyczki Narodowej. Wczoraj wieczorem pochwycono znowu na ul. Żelaznej Leona Solaka (Tanka 37) i Bronisława Strzelczyka (Lubelska 23), którzy zrywali z murów plakaty i odewały Pożyczki Narodowej.

Obu zatrzymano w areszcie 3 komis. Powtarzające się ostatnio często fakty niszczenia odezw Pożyczki Narodowej dają do myślenia, że jest to jakaś zorganizowana akcja jednego z ugrupowań politycznych. Policja prowadzi energiczne dochodzenie celem ujawnienia inspiatorów tej akcji.

Waldemaras zdracą ojczyznę po ostatnich wyczynach publicystycznych

KRÓLEWIEC, 23.9. Litewskie organa sądowe zainteresowały się pracą prof. Waldemarasa p.t. „La Lithuanie et ses problemes”, w której dopatrują się znieważenia państwa litewskiego

O ile zostanie stwierdzone, że Waldemaras istotnie dopuścił się tego czynu, zostanie on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej za zdradę stanu

Mniej tajemniczości poucza kolegów angielski lekarz

Temperatura skacze z minuty na minutę rozpalona głowa, lamia kości. Co to? Czyżby co niebezpiecznego? Takie niepokojące przechodzą pacjenci, dopóki nie przyjdzie lekarz i dobrodusznym uśmiechem nie doda otuchy. „Wszystko będzie dobrze” — słyszy sakramentalne zapewnienie i na tem koniec.

Niektórym pacjentem wystarcza sama bytność lekarza. Inni, ciekawcy, radzą się dowiedzieć, jakie są przyczyny ich słabości. Ale lekarz jest lakoniczny i zbywa śladagacie byle czem. Ze to niby nie trzeba sugestionować chorego, że i tak nie zrozumie. Czasem nawet ofuknie.

A to właśnie bywa powodem niezadowolenia pacjentów, którzy nie chcą być traktowani „jak małe dzieci”. Pretensje ich trafiają często do angielskich i lekarskich, dając tem asumpt do specjalnych na ten temat rozważań na ostatnim posiedzeniu Brytyjskiego

go towarzystwa medycznego. Referent, dr. C. Kaye le Fleming, oświadczył tę sprawę wszechstronnie w najnowszym numerze „British Medical Journal”.

Tajemnica, osłaniająca łożo złorego — pisze — zdaje się być niekiedy pacjentowi zbyt ciężką i denerwującą. Nie mogące znieść prawdy, pacjent zamienia się w detektywa, tropi na własną rękę symptomaty choroby, liczy kreski na termometrze. Uważa, że ma pełne prawo do wglądu w swą własną chorobę. I to jest słuszne.

Ale popatrzmy z punktu widzenia lekarskiego: Czyż możliwe jest tłumaczenie laików, skomplikowanych postępów choroby, czyż lekarz posiada tyle pedagogicznych zdolności, by znaleźć na to właściwą obrazowość i nomenklaturę? Sprzeczwanie choroby może odbić się niekorzystnie na stanie chorego, który będzie wyobraźniał jej groźbę.

Ewelyn Brent



Nowa gwiazda filmowa na firmamencie Hollywood.

W somnambulicznym śnie Śmierć pastora Parkhurst

W okolicznościach niezwykle dziwnych zginął w Nowym Jorku pastor Charles H. Parkhurst, liczący 91 lat. Dał się on poznać szerokim sferom ludności przedewszystkiem swoją energiczną i odważną kampanią przeciwko nadużyciom i nepotyzmowi Tammany Hall. Jest to, jak wiadomo, silna organizacja polityczna, która od szregu lat rządzi największym miastem Stanów Zjednoczonych.

Pomimo podeszłego wieku pastor Parkhurst nie zaprzestał walki z potężną i wpływową mafją, której nawet Roosevelt nie potrafił unieszkodliwić. Od szregu lat cierpił on na dziwną chorobę somnambulizmu, której objawy powtarzały się u niego bardzo często.

Domownicy przedsięwzięli wszelkie środki ostrożności, aby starszka uchronić od nieszczęśliwego wypadku. Pozwalał się on posłusznie zaprowa-

dzić zpowrotem do łóżka za każdym razem, gdy widziano go przechadzającego się we śnie po mieszkaniu.

Nie było to zresztą nigdy prawie potrzebne, gdyż powodowany jakimś niemyślnym instynktem, pastor Parkhurst zapalał stale światło elektryczne, jak tylko podniósł się z łóżka na swój nocny spacer. W większości wypadków nagły blask światła budził go z uśpienia.

Nieszczęście chciało, że jednej z ostatnich nocy wskutek zepsucia się czegoś w elektrowni prąd został przerwany, a w tym czasie właśnie pastor-lunatyk rozpoczął swoją nieświadomą wędrówkę. Światło nie zapaliło się, nikt z domowników nie zauważył również, co się dzieje, nieszczęśliwy starzec wszedł na okno i runął z niego na bruk ulicy, zabijając się na miejscu.

Chciał zabić, by ukraść Cyniczne zeznanie przestępcy

W miejscowości Pareay-sur-Vienne w departamencie Indre et Loire dwudziestoletni Kamił Ory, syn zamożnego rolnika, zgłosił się do miejscowego proboszcza ks. Benzec z prośbą, by przybył z wiatykiem do rzekomo ułierającej matki Ory'ego.

Podczas gdy ksiądz udał się do kościoła po puszkę z Hostją, Ory rzucił się na służącą księdza i usiłował zabić ją ciosami młotka, który przyniósł z sobą.

Poraniona służąca wybiegła na dziedziniec. Wówczas Ory napadł na obecnego w mieszkaniu kleryka nazwiskiem Surrau i zaczął go dusić.

W tej chwili wszedł powracający z kościoła ksiądz. Zwyrodniały młokos rzucił się na niego i zadał mu kilka ran młotkiem w głowę.

Tymczasem nadbiegli zaalarmowani przez służącą sąsiedzi i ujęli napastnika. Badany przez policję, oświadczył cynicznie:

— Chcę ałem zabić, by ukraść! Zaznaczyć należy, że Ory jest b. klerykiem, wydalonym z seminarjum.

Określ — oibrzym nie kołysz się nigdy

Największy okręt świata, należący do Cunard-line, zbudowany przed niedawnym czasem w stoczni szkockiej, posiada t. zw. giroskop, czyli równoważnik, zapobiegający kołysaniu się okrętu nawet na najbardziej burzli-

wem morzu i utrzymujący go stale w równowadze.

Urządzenie to kosztowało milion dolarów. Nie zapobiega ono jednak burzom, lecz jedynie pokładaniu się statku na boki.

— Chcę ałem zabić, by ukraść! Zaznaczyć należy, że Ory jest b. klerykiem, wydalonym z seminarjum.

Wyblakłe sensacje

Gdy w czasach niestających rekordów szybkości samolotów, sterowców i rakiet powietrznych, wpadną nam w ręce wycinki starożytnych gazet, chwalebnych się szybkością z przed pół wieku, uśmiechamy się z zyczliwą pobłażliwością. Uśmiechamy się, a jednocześnie znakomicie bawimy.

— SZYBKOŚĆ MACHINY PAROWEJ...

Oto zestawienie z przed lat 50-ciu, zestawienie, które witano okrzykiem: „Patrzcie, patrzcie, do czego to ludzie podochodzili!”

- Szybkość na sekundę: Poczta bryka — 2.24 mtr. Wrona — 10 mtr. Machina parowa — 12.8 mtr. Dzikie gęsi — 38.4 mtr. Jaskółka — 393.6 mtr. Armatnia kula — 576 mtr.

W tem zestawieniu chodziło, oczywiście, o pokazanie jaką szaloną szybkość osiąga parowóz.

— ANGLIK JEDZIE DO ROSJI.

1842 rok. Pewien Anglik udał się w podróż do Rosji. Oto, jak ta podróż wyglądała.

„O 8-ej rano 8-go października przybyliśmy do Petersburga, stąd mieliśmy wyruszyć w podróż po Rosji, obliczona na 25 tygodni. Przejście z Ochocka do Petersburga przebyliśmy w 91 dni. Zrobiliśmy w tym czasie 7 tysięcy mil angielskich. Podróż z Irkucka trwa 41 dni. Noce spędzaliśmy w sposób następujący.

- W dylżansie — 36 noc. W Tomsku na kanapie — 1 noc. W Jekaterynburgu na podłodze — 1 noc. W Kazaniu na kanapie — 1 noc. W Moskwie w łóżku — 1 noc.

— NAOKOŁO ŚWIATA.

Teraz w dobie urozmaiconych wycieczek morskich ciekawe będzie przeczytanie ogłoszenia, jakie ukazało się w roku 1842 w prasie duńskiej.

„Miłośnicy podróży, którzy posiadają pieniądze mogą skorzystać z rzadkiej okazji. Duński parowiec, wyruszający z portu w czerwcu, o ile zbierze się dostateczna liczba (co najmniej 20) pasażerów, wyruszy w podróż nokoło świata. Po upływie dwu lat od chwili wyruszenia z duńskiego portu Korsoer, powróci w to samo miejsce. Droga jego prowadziłaby przez porty: Portsmouth, Madera, Rio, Buenos Aires, Valparaiso, Lima, wyspy Sandwich, Manilla, Jawa, Ceylon, Indie wschodnie, Isle de France, lub Madagaskar, przylądek św. Heleny i Azory.

Cena tej podróży wraz z całkowitem utrzymaniem na statku wynosi 2500 talarów” (było to mniej więcej 10 tysięcy złotych na walutę dzisiejszą). Ogłoszenie zapewniało, że w utrzymanie wliczone są też dobre trunki.

Czy zebrała się dostateczna liczba podróżnych i czy podróż się odbyła, nie wiadomo.

Wybuch wulkanu na Saturnie

W czasie, kiedy mieszkańcy ziemi z największym wysiłkiem starają się wytworzyć temperaturę kosmiczną, planetę, na której temperatura ta stała panuje, daży w przeciwnym kierunku. Mowa tu o Saturnie, który w ostatnich tygodniach zajmuje swoją „osobą” wszystkie obserwatoria astronomiczne świata.

Dzieje się coś na niej zagadkowego. W okolicy równika pojawiły się jakiegoś rodzaju plamy, jakbyby nagromadzenie pary wodnej. Plamy te zaobserwowano po raz pierwszy 3 sierpnia b. r. i od tego czasu kilkakrotnie zmieniły swój kształt. To mały, to zmieniły swa jasność, kiedy indziej pojawiały się jakby wypustki, idące od głównej plamy, zajmującej trzecią część tarczy planety. Niejednokrotnie w ciągu jednej nocy można było zauważyć wszystkie zmiany i metamorfozy olbrzymiej białej plamy na Saturnie.

Co to może być? Po raz pierwszy zauważono podobne zjawisko w r. 1873, w grudniu. Astronom amerykański Hall odkrył pierwszy owe tajemnicze białe znaki i wyzyskał je natychmiast do obliczenia ruchu obrotowego planety. Wynosi on 10 godzin i 14 minut. Powtórnie pojawiły się te plamy w r. 1903 i zostały zauważone w obserwatorium Licka, ongiś największym obserwatorium Ameryki i świata, przez astronoma Barnarda. Według jego obliczeń, opartych na obserwacji plam, ruch rotacyjny Saturna miał wynosić 10 godzin 38 minut. I wreszcie dziś znowu widzimy te same plamy. Skąd się biorą? Jak powstają?

Niestety, o Saturnie wiemy jeszcze bardzo mało. Słońce odrzucało go bardzo daleko, leży w oddaleniu 1426 milionów km. Rok na Saturnie wynosi 29.5 lat ziemskich. Jest duży, bo objętością przewyższa ziemię 800 razy, lecz stosunkowo jest dość lekki, gdyż posiada masę tylko 95 razy większą od masy ziemskiej. Wewnętrzna jego budowa budzi liczne wątpliwości. Pewnym jest tylko to, że powierzchnia jego jest gazowa i panuje na niej kosmiczny mróz — 150 st. C.

Prawdopodobnie jednak, nie cały Saturn jest tak zlodowaciały. We wnętrzu jego panuje gorącość. I w ostatnich dniach przyszło do wybuchu rozpalonej materii wewnętrznej, która wydołała się na powierzchnię i wywołała ów dziwny fenomen powstania białych plam.

— MROZOWY W STANIE KRYSZTAŁICZNYM

Abym dopełnić konieczności informowania o najważniejszych wypadkach dnia, musimy zstąpić z regionów niebieskich, zpowrotem na ziemie. Zatrzymamy się w pracowni nowoczesnego alchemika prof. Zondeka, który od szregu lat zajmuje się preparowaniem eliksiru miłości, w postaci znanych dziś wszystkim hormonów płciowych.



Rozbita szyba wystawowa sklepu Ju bierskiego w Londynie, skąd rabusie w biały dzień skradli brylantów wartości 600.000 złotych, poczem zbiegli samochodem.

Zęb mądrości Sylwji Sidney „Wszystko inne to plotki”

Sylwia Sidney, uroczą gwiazdę o skończonych niepokojących oczach i ustach niewinnego dziecka; Sylwia Sidney, która w ciągu dwu ostatnich lat, nieledwie od pierwszego większego filmu (Tragedja amerykańska) zwyciężyła cały świat, przybyła do Europy.

W związku z jej przyjazdem do Londynu, a właściwie mówiac w związku z jej wyjazdem z Hollywood kursowały nairozmaitsze pogłoski. Mówiono o tem, że Sylwia uciekła z Hollywood, bo wypędziła ją stamtąd zawiść ludzka. Mówiono, że uroczą artystkę tak zagrala w filmie „Droga do miłości” z Morysiem Chevalier, że wywołała burzę zazdrości, intryg, które zmusiły ją do natownego opuszczenia Hollywood.

Tymczasem, wszystko to okazało się nieczemną plotkami.

Dziennikarz londyński zdolał rozmawiać na ten temat z Sylwią Sidney i oto, jak opisał swe wra-

żenia na łamach „Daily Express”. — To bzdury. — powiedziała Sylwia, wysłuchawszy całej historii — pracowałam kilka dni z Chevalier, a musiałam opuścić Hollywood z powodu choroby.

Już przed dwoma laty cierpiałam na zęb mądrości. Wówczas wyleczono mnie, ale widocznie nie radykalnie, gdyż teraz się to powtórzyło. Zęb musiano mi usunąć. Ale nie skończyły się cierpienia. Wywiązało się zapalenie. Nie mogłam mówić, ani jeść. Widział, że w Hollywood źle mnie leczy, udałam się samolotem do New Yorku do specjalisty. Powiedział mi, że część zęba została mi w dziąśle. Ale cóż to była za okropna podróż tych 20 godzin z bólem zęba, a na dodatek z chorobą morską, gdyż nie znośnie podróży samolotem. Oto, dlaczego wyjechałam z Hollywood. A podróż do Europy planowałam już oddawna.

Swinia tropi zwierzynę lepiej niż węzeł

Słyszyliśmy już o tem, że w Francji, w okolicy Perigord, używane są swinie do wywęszania ukrytych w piaskach tamtejszych — starych trufli.

Mało jednak wydaje się prawdopodobne, aby swinia mogła zastąpić psa myśliwskiego.

Fakt taki wydarzył się w Bruckenburst, w Anglii.

Dwaj zwołani myśliwi, Ryszard i Edward Toomerowie wytresowali swinę-maciorę do polowania.

Wykazała ona węch lepszy od najlepszych węzłów. Nauczono ją wyszukiwać wielkiej zwierzyny, ścigać

po tropie i dopadać do niej.

Swinia tropiła doskonale kurapatwy, bażanty, bekasy i króliki. Jednak rzecz szczerze — nie było wypadku, by rzuciła się za zającem.

Swina, nazywana „Slut”, polubiła polowanie tak bardzo, że na widok strzelby w rękach swych panów dawała oznaki radości jak pies myśliwski, chrząkała i biegła przodem, węsząc piasek.

„Slut” obecnie już nie żyje. Pismo „Manchester Guardian” zamieściło liczne świadectwa osób, dających wyraz prawdzie.

Ostatnio wykrytym przez niego hormonem seksualnym jest t. zw. hormon ciążowy, dlatego, bo występuje w wielkich ilościach w moczach kobiet ciężarnych. Hormon ten wstrzyknięty młodemu, nierozwiniętemu jeszcze seksualnie zwierzętom, np. myszkom lub szczurom, powoduje dośrobie do dojrzalszej płciowości w przeciągu 100 godzin. Na tem się opiera popularna już dziś reakcja Aschheim - Zondeka, która pozwala na wykrycie ciąży u kobiety już w kilka dni, po zajęciu.

Nie znamy jeszcze natury tego hormonu. Do tej pory nie udało się go wyosobnić w stanie czystym, krystalicznym, tak jak niektóre inne hormony. Medycyna jednak stara się o to usilnie, prace w tym kierunku trwają już od kilku lat.

Przed niedawnym czasem ogłosił Zondek, że udało mu się otrzymać preparat hormonu w stanie bardzo zbliżonym do absolutnej czystości. Jedna milionowa część grama tego preparatu podana młodej dziewczulce, samiecze szczura, wywołuje u niej ruje. Aby uzyskać tak czysty preparat, musiał przeobrazić kilkadziesiąt tysięcy litrów moczów kobiet ciężarnych.

Okazuje się z tego, jak niezwykle silnym jest działanie hormonu ciążowego, który w tak minimalnych ilościach działa tak potężnie na organizm. Równocześnie odkrycie prof. Zondeka uchyla rabeł tajemnicy, jaka otoczony był dotychczas mechanizm płci.

Dr. E. P.

Co słycać w krainie wiedzy?

Wspaniały rozwój literatury popularno - naukowej, olbrzymie nakłady książek z wszystkich dziedzin wiedzy, przeznaczonych dla laików, świadcza aż nadto dobrze, że przeciętny człowiek orientuje się dobrze w rzeczywistości, wie, że tworzą ją nie tylko pompatyczne mowy polityków, a w nieminiejszym stopniu mroźca i niepozorna praca uczonych.

Niestety, kontakt pomiędzy pracownią naukową, a publicznością jest jeszcze bardzo luźny. Więci o najbardziej doniosłych wydarzeniach naukowych docierają do nas po latach, kiedy traca cała aktualność. A przecież tak, jak obserwujemy wypadki polityczne, codziennie, na gorąco, tak samo chcielibyśmy wiedzieć, co dzieje się w odległej, od naszych codziennych zajęć, krainie wiedzy.

Wypadki są liczne i godne uwagi. Niech o tem świadczą przeglad niektórych wydarzeń z ostatnich tygodni:

— Walka o absolutne zero

Walka ta trwa już od 50 lat, od kad uczonym polskim, Wróblewskiemu i Olszewskiemu udało się po raz pierwszy skropić powietrze w temperaturze — 191 st. Celsjusza. Było to jednak jeszcze bardzo daleko do zera absolutnego, t. j. do

temperatury — 273.16 st. C., poza którą niżej już dosunąć się nie można.

Dużo później udało się fizykom skropić wodór w temperaturze — 252 st. C., a potem hel w temperaturze — 269 st. C. Pozostawało wszakże jeszcze 4.2 st. C. do pokonania. Walka o nie zajęta uczonym 25 lat pracy i wysiłków. Posuwano się wolno, zdobywając z trudem każdą dziesiątą części stopnia. Walki ostateczne decydujące, rozegrały się w ciągu ostatnich 2 lat.

Przed dwoma laty fizyk Kamerlingh Onnes, ten sam, który przed 25 laty skropił hel, zdołał się zbliżyć do zera absolutnego o ułamek 0.82 st. C. Rekord jego niebawem pobit Keesom, który uzyskał temperaturę — 272.3 st. C. Pozostało więc jeszcze 0.71 st. C. do pokonania, ale przy użyciu dotychczasowych, i tak olbrzymich i kosztownych aparatów, było to rzeczka niemożliwa.

Dopiero w tym roku udało się uzyskać jeszcze niższą temperaturę. Dokonał tego, wspólnym wysiłkiem trzech fizyków: De Haesa, Wiersma i Kramer. Osiągneli w krótkim odstępie czasu dwa wspaniałe rekordy: najpierw udało im się uzyskać temperaturę — 272.89 st. C., a potem, niedawno, przed-kilku tygodniami, temperaturę — 273.08 st. C. Zbliżyli się więc o 8 setnych części

stopnia do zera absolutnego! Ponieważ nie osiągniemy go nigdy całkowicie, przeto, biorąc praktycznie, można uważać, że osiągneli absolutne zero. Dalsza walka może się już toczyć tylko w granicach setnych i tysięcznych stopnia.

W jaki sposób uzyskano tak niską temperaturę? Dawne rekordy „zimna” opierały się na wyzyskaniu temperatury wrzenia ciekłego helu. „Gótuje” się on w temperaturze — 272 st. C. Jesli jednakże umieszczono hel w wysokiej próżni, zmuszając go do tem szerszego parowania, oziębiał się jeszcze znacznie. W ten sposób uzyskał Keesom temperaturę — 272.3 st. C.

Zdobycie absolutnego zera udało się dzięki odkryciu niezwyklej właściwości bardzo rzadkiego pierwiastka, zwanego cerem. Pierwiastek ten jest metalem, tak jak ołów, żelazo, lecz różni się od nich tem, że oziębiający zapomocą ciekłego helu do temperatury — 272 st. C. daje się jeszcze namawiać, zwoać, podczas gdy inne metale traca swe właściwości magnetyczne.

To niepozorne zjawisko ma bardzo ważne znaczenie. Oto cer oziębiający i namagnetyzowany, można również odmagnetyzować. Czasteczki tego metalu ulegają wtedy przetrzepaniu, wykonywują pewną pracę, kosztem własnego ciepła. Metal więc oziębia się jeszcze więcej, uzyskując tak, jak w doświadczeniu De Hiasa, Wiersmy i Kramera temperaturę — 273.08 st. C.

Dzieci sowieckie w szkole

Co piszą o nich moskiewskie „Izwestia“?

W oficjalnym organie sowieckim „Izwestiach“ ukazał się artykuł, napisany przez E. Strogowa, a ilustrujący stosunki, jakie panują w szkole sowieckiej.

Artykuł ten jest niezmiernie ciekawy dla poznania sowieckich metod pedagogicznych. W jednej z wzorowych szkół moskiewskich rozpisano wśród dzieci ankietę na temat: „Jakbyś chciał spędzić wolny dzień?“ Odpowiedzi były nad wyraz niespodziewane. „Chciałbym raz się nudzić“ pisały dzieci. „Chciałbym nie robić“, „zostać spokojnie w domu“.

Czemu te dzieci pragną nienaturalnie w stosunku do swego wieku, nudzić? Bo mają już dość „wesolych dni, wspólnych rozrywek i adaptacyjnych zwozów z programem: rano wycieczka „na łono przyrody“, wieczorem wspaniałe teatr, albo kino.

Dzieci te pragną samotności. Proszą: „Zostawcie nas raz w spokoju“.

W szkole zrozumiano wyniki ankiety i oddał tylko te dzieci używające wspólnych rozrywek, które tego chcą.

Prosta metoda.

W jednej ze szkół moskiewskich pewien ogromnie żywy chłopczyk, Kłuma Iwanow, w oryginalny sposób spędzał wszystkie przerwy między lekcjami: organizował walkę z kolegami.

Wychowawca, chcąc go od tego odciążyć, wymógł na nim piśmienną przysięgę: nie przerywać lekcji.

„Ja, Kłuma Iwanow, zobowiązuję się walczyć podczas nauki z kolegami tylko dwa razy na każde pięć dni. W pozostałe dni będę razem z innymi bawił się lub przygotowywał lekcje.“

Wymierzono dni na walkę, a wkrótce potem, Kłuma zapomniał, kiedy mu wolno a kiedy nie wolno walczyć. Przez ten czas, jednak, już zakosztował innych przyjemności na naukach i, owo, pewnego dnia sam zawiadził nauczycielki ze słowami:

— Maria Aleksandrowna, chce

być jak inne dzieci. Proszę mi pozwolić już więcej nie walczyć na pauzach.

W ten sposób prosta metoda osiągnęła pożądaną rezultat.

Dzieci — racjonalisci.

W dwudziestej dziewiętej szkole pewien przewidywalny rozmawiał z uczniami o ich lekturze. I oto, ciekawa rzecz, żadne z tych dzieci nie chciało się przyznać do tego, że czyta coś dla własnej przyjemności.

„Anne Karenin“ Tolstojczyli no, dla studiowania „dawnych obyczajów“.

Gość zadał im wówczas pytanie: — Jaki, czyż rząd sowiecki nie czyni dla przyjemności swych obywateli? Przecież, w Moskwie jest no, wiele sklepów z kwiatami.

— Kwiaty trzymają się dla względów higienicznych, — odpowiedziały chórem dziecięce głosy.

Doprawdy, wypada żałować tych małych racjonalistów.

Marx wzamian za Conan Doyle'a.

W jednej ze szkół moskiewskich nauczyciel, towarzysząc Górewiczowi, cieszył się specjalnym zaufaniem uczniów. Ponieważ spostrzegł, że chłopcy pasjonują się romansami kryminalnymi, więc nie zabrania im czytania tych książek. Organizował tylko wymaganie: za każdą książkę Conan Doyle'a, czy przygodowy Pinkertona, dać do przeczytania coś z życia twórcy socjalizmu. W ten sposób i oni i chłopcy są zadowoleni.

Ołowce i dzieci.

Pedagogowie sowieccy zdają sobie sprawę z tego, że dom przychodzi do szkoły. Wychowawca, jednak wiedząc, jak dać sobie radę z rodziną ucznia.

Zdarzyło się, na przykład, że ołówek chłopca, niewykształcony robotnik zbił syna i szkoła kazała mu publicznie dziecko przeprosić. Przemówił więc, do ośmioletniego syna w ten sposób:

— Wybacz mi mój synu, wybacz... — powiedział, ale zaraz zwracał się do swych siedziów

dodał: — Teraz, towarzysze, se go smarkaczka, wobec którego tak dziwnie, nie zmuszacie mnie do tego, się poniżę. Zabierzcie go skoro, bym trzymał dalej w domu te-

biel!



Przerazenie ogarnęło wszystkich, gdy ujrzeli 23-metrowego potwora o wyglądzie małpy — King Konga! Frapująca scena z filmu „King Kong“, który sprowadzono z stał do Polski.

Historja z Mayne Reide'a w 1933 roku

Argentynie przypomniały się czasy skalpów i tomahawków: jednemu z miasteczek tamtejszych, Zapala, groził napad Indian dzikiego szczepu Mocovi. Tysiąc czerwonoskórych gotuje się do ataku na białych. Może w tej chwili zajęci są zatrzymaniem strzał, albo — co prawdopodobniejsze — kompletują

naboje w magazynkach swych broniów?

Na „białe twarze“ padł błąd strach. Większość mieszkańców zemknęła, kto nie mógł, opasał swe domostwo palisadą. Policja chadza w pełnym rynsztunku bojowym.

A Indianie czyhają w gęstym lesie na stosowną chwilę wypadu...

Walki w Indiach



Placówka angielskich wojsk kolonialnych podczas walk ze zbuntowanym plemieniem Mohmadów w Indiach angielskich.

Jak przestałem być nieśmiały? Ankieta w Hollywood

Jak przestałem być nieśmiały? Oto ankieta, na którą odpowiedziały niemal wszystkie gwiazdy filmowe w Hollywood.

— Byłem kiedyś bardzo nieśmiały — mówi Bob Montgomery — ale ponieważ musiałem pracować, więc siłą rzeczy zmieniłem się.

— Czulałem się bardzo źle w towarzystwie — oświadczyła Claudette Colbert — nie umiałam poruszać się swobodnie, ani być wesołą. Widząc jednak, że na tem tracę, zmusiłem się raz, aby być wesołą i śmiałą i wnet straciłem przyrodzoną nieśmiałość.

— Jedynie wiara w siebie zwalcza nieśmiałość — mówi Fredric March. — Gary Cooper i Sylvia Sidney zyskali dobre samopoczucie dopiero wtedy, gdy się... zbuntowali.

— Kiedyś obcowanie z ludźmi było dla mnie utrapieniem — mówi Clark — zacząłem z tem walczyć, a potem już otrząskalem się.

— Eleganckie stroje, ładnie zaokrąglona głowa — mówi Norma Shearer — dały mi pewność siebie, której tak bardzo potrzebowałam.

Ryszard Arlen, który pracował 10 lat dla wytwórni „Paramount“, opuszcza ją i wstępuje do nowozałożonej wytwórni „Wiek Dwudziesty“.

Joan Crawford oświadczyła reporterom, że jeszcze nadal kocha swego ex-małżonka Douglasa Fairbanka I-rą, a Franchote Tone wcale ją nie interesuje. Prasa amerykańska zamieszcza te sensacyjne wiadomości z odpowiednimi komentarzami.

Mary Mc Cormick, śpiewaczka operowa, wystąpiła wraz z Janet Gaynor w filmie „Mary wiedziała o tem“. Film ten reżyserować będzie Harry Lachman, twórca „Mistery“.

Vilma Banky i Rod la Rocque wystąpią razem w filmie wytwórni „Metro“ o nieustalonym jeszcze tytule.

Załoba w rodzinie Wilhelma II Zgon szwagra b. ces. Herminy

W szpitalu w Wrocławiu zmarł ks. Jan Karol z Karolach-Beuthen, hr. Schönalch-Carolath. Zmarły był szwagrem żony Wilhel-

ma II — Herminy, która poprzednio była zamężną za Janem Jerzym ks. von Schönalch.

Piła amerykańskiej etykiety

Dzieńne naśladowictwo Europy — jest meczarnią w Ameryce.

Na przyjęciach u monarchów czy prezydentów republik albo dostojny gospodarz stoi w jednym z salonów i liczy (do tysiący nieraz dochodzący) goście defilują przed nim, albo dostojny gospodarz obchodzi ustawionych w rzędy gości i z każdym z nich zamienia parę słów. Poem dostojny gospodarz cofa się do jakiegoś, zwykle małego salonku z paru horocjorami, a goście dzielą się na grupy i przez czas jakiś swobodnie rozmawiają. Na tem się uroczyście kończy. Uroczystość — bo nie żadna specjalna przyjemność albo zabawa. Ten różny przyjęć uwarunkowany wymaganiami etykiety międzynarodowej jest zaszczytny dla gości i tylko jako zaszczyt a nie jako przyjemność bywa traktowany.

Albo żeby ktoś niczem nie zmuszony urządził sobie piłę we własnym domu — na to trzeba być Amerykaninem.

Przyjętym pan X, bogatym pan z Chicago czy St. Louis urządził przyjęcie w Europie. Odbiła się to tak: pan X rozsyła 300 — 500 zaproszeń. Goście schodzą się punktualnie i tłoczą się w salonie — poczekalni, w przedpokoju i na schodach. Teraz mistrze i mistrzyni ceremonii (zwykle młodzi krewni państwa domu) głośno wykrzykują nazwiska wybranych, którzy będą „stać w szeregu“ (standing in line). Stać w szeregu należy do najwyższych towarzyskich zaszczytów w Ameryce. Wywołani, do których należy oczywiście i pan Z z Europy, przechodzą do następnego salonu, gdzie stoją w rząd z gospodarzami. Reszta gości czeka w zaduchu i śroku. Teraz mistrze ceremonii powracają do tych nieszczęśliwych i wywołują według list nazwiska, usta-

wiają gości parami! Malżeństwa stają razem, niezamężne i panie i nieżonaci panowie ustawiani bywają w pary według widzimisie mistrzów ceremonii. To ustawianie i zapisywanie par trwa godzinę albo dwie — zależnie od liczby gości. Przez ten czas wszyscy stoją, bo parę krzesel, które stały pod ścianą, oddawna obsiedli przybyli najpierw.

Wreszcie ustawianie skończone. Orszak rusza. Para za parą podchodzi po kolei do każdej z osób stojących w szeregu i zamienia z nią interesujące zdania o pogodzie, o tem „jak się panu podoba Ameryka“ (nieuchronne pytanie kierowane do każdego europejczyka) i tym podobnych ważnych kwestiach. Ale przedko, bo szereg nie może długo stać! Goście przechodzą potem do następnego salonu, gdzie mogą otrzymać szklaneczkę ponczu albo spoćdek lodów. I do domu.

Z tem pójdziem do domu też nielato. Garderoby przepelnione a 500 zaproszonych osób „zaparkowało“ przed domem ze 300 aut. Po przygodzinnych meczarniach — licząc od przybycia na „raut“ można wreszcie polecać na obiad do domu.

Na obiedzie u państwa urządzających przyjęcie pozostają tylko ci, którzy „stali w szeregu“. Biedni ludziska tyle się namęczili, tyle dni musieli uścisnąć, tyle głupich pytań zadać i usłyszeć tyle głupich odpowiedzi — należy im się coś za to!

Oto jak „demokratyczna“ Ameryka korzysta z nauk towarzyskich „arystokratycznej“ Europy, jak z nich nie rozumie, jak każda myśl i każdy szczegół etykiety wypacza i źle stosuje.

Nielatwo jest być królem ale i królewiczem też

Prezydent republiki pracuje ciężko — ale przedtem i potem prowadzi życie normalnego człowieka. Tymczasem król — musiał być przedtem królewiczem, Królewicz z bałki — cóż to za cudna postać i jaka wesoła, lekka a przyjemna! Ale prawdziwy królewicz, cóż to za kategoria dla małego dziecka O, ciężko on musi płacić za „urodzenie z Bożej łaski“!

Mały królewicz musi się uczyć i to dobrze uczyć wszystkiego, czego w jego wieku uczą jego poddani. Musi zdać egzamin do gimnazjum, a tu tatusi i mamusia dobrze uważają, żeby panowie profesorowie nie dawali dobrych stopni „z grzeczności“. Nic. Królewicz musi się tak samo porać z ulamkami, z obwodem koła i jego powierzenia jak jego rówieśnicy. Ale prócz tego musi się uczyć mnóstwa innych rzeczy. Musi daleko lepiej od swoich rówieśników znać obce języki jak francuski, angielski i niemiecki — a czasem — jeśli królestwo jest parolęzyczne musi się i paru „krajowych“ języków nauczyć.

Są i gorsze rzeczy. Inni się biją, bawią, wymyślają sobie. On musi pamiętać o etykiecie. Inni o wajsku mylą dopiero wtedy, kiedy ich ojczyzna do służby powoła. On — od dziesiątego roku życia przechodzi wyszkolenie wojskowe. W niektórych krajach, gdzie król jest głową kościoła — także i duchowne.

„Błkitny królewicz“ czasem upada ze znużenia. W małej jego głowce nie chce się mieścić tyle wiadomości,

że tam chcą wtłoczyć troskliwi rodzice.

Prawda, że często z takiego przecudzonego dziecka wyrasta król — niebardo mądry. Ale może właśnie dla tego, że go jako dziecko przecudzo-

no. A zabawy królewicza — czy to są zabawy? A te sporty, które musi uprawiać — czy to przyjemność? Nie — bo nad wszystkim górze przymus.

Nie, prawdziwy pracowity królewicz to nie ten sam co z bałki.

Natomiast bardzo wygodne jest być królem zdezonizowanym. I bułgarski Ferdynand — spokojnie dożyłający starości w rodowitym Kobargu i świetnie bawiący się i zaw sze wesoły Alons hiszpański są tego dowodem. Zwłaszcza ten ostatni. Ma pieniądze wóród. Bywać może teraz nietylko na nudnych dworach, ale wszędzie gdzie zechce... Jest przecież zdezonizowany. Jeździ sobie po całym świecie. Raj nie życie.

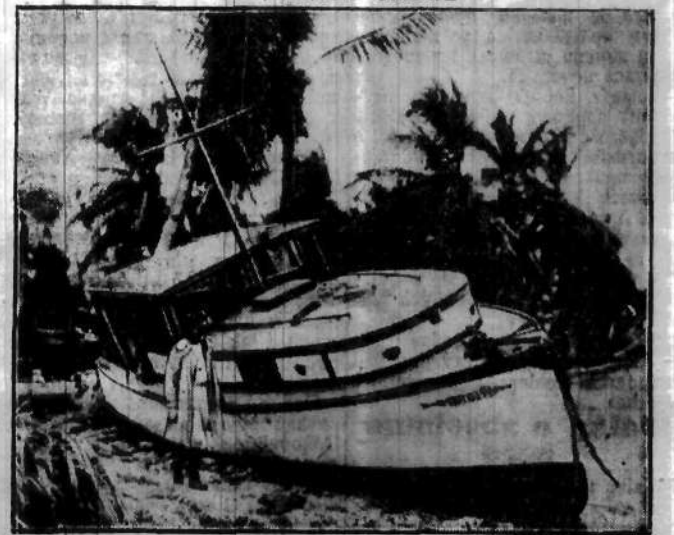
Natomiast ponura habsburska Zyta bardzo zmęczony musiała swolego syna, „pretendenta“ Ottona. Nauczyl się chłopak i po węgiersku (expedite — jest przecież według swego i mafki niemieckiego węgierskim królem) i po rumuńsku i po kroacku i po czesku... Mama przełożył chce... No lepiej o tem nie mówmy, czeka teraz ten 21-letni królewicz bez pieniędzy, bez wesołości życia, bez wielkich nadziei na spełnienie marzenia mamy... Otoczony etykieta, przepisami i nawet ograniczony w wyborze małżonki. Bez tronu i korony.

Wyspa zmienia adres Nie Haiti — lecz Hispaniola

Zdarza się, że nietylko nazwy ulic i miast ulegają zmianie, ale nawet i wysp. Od 10 września wyspa Haiti, cznie pomyłki w adresach, ponieważ nadwieszka a Antyliów po Kubę, nazywa się oficjalnie Hispaniola. Podobno tak nazwał tę wyspę Krzysztof

Kolumb, gdy ją odkrył. Na zmianę nazwy wpłynąć miały czne pomyłki w adresach, ponieważ druga część wyspy nazywa się San Domingo. Pomyłki te utrudniały pracę tak nazwał tę wyspę Krzysztof

Po przejściu orkanu



Floryde nawiedził nlewywałej sily huragan, czyniac olbrzymie spustoszenia. Na zdjeciu wyrzucony na brze z jacht motorowy.

Mowa pogrzebowa z płyty — przez głośnik

Na ście „amerykański“ pomysł wpadł zarząd jednego z londyńskich cmentarzy: chcąc uprzyjemnić mniej zamożnym obywatelom uroczystą ceremonie pogrzebową, z muzyką i śpiewami, ob-stawiał płyty z pięknie wykonanym „requiem“ i drugie z kwiecistymi kazaniem i zamierał nadawać je przez

głośnik, umieszczony nad otwartą mogiłą.

W ten sposób za małą opłatę każdy będzie miał zapewniony przyzwolity pochówek.

Pomysł — nie można zaprzeczyć — bardzo praktyczny, dziwnie jednak nie pasuje do konserwatywnego, refleksyjnego umysłu Anglika.

Dożywnie mieszkanie w kajucie statku oceanicznego

„De gustibus non disputandum“... zwłaszcza, jeśli chodzi o kobiecie.

Właśnie statecznej wdowie francuskiej, p. Vischer d'Assonville, rodem z Bale, zachciało się spędzić resztę żywota nie na lądzie, lecz na falach oceanu — w charakterze stałej pasażerki parowca transatlantyckiego.

Pani Vischer odbyła ostatnio taką podróż na pokładzie luksusowego „Ile-de-France“ i tak sobie upodobała kolysankę słonych fluktów, że zwróciła się do jednej z agencji okrętowych z

propozycją wynalecia kaluty dożywno-

Cóż szkodziło dyrekcji spełnić jej życzenie, skoro zamożna niewiasta zapłaciła komorne zgóry? To też pani Vischer, by wprowadzić się punktualnie do nowego mieszkania, bez straty czasu podażyła do Bale, zwinęła dom i już szydźlik z jej nazwiskiem zdołał drzwi jednego z apartamentów pierwszej klasy. W przyszłym tygodniu odbija od brzegu.

„Rycerz, śmierć i djabeł“ Odkrycie nieznanego obrazu Dürera

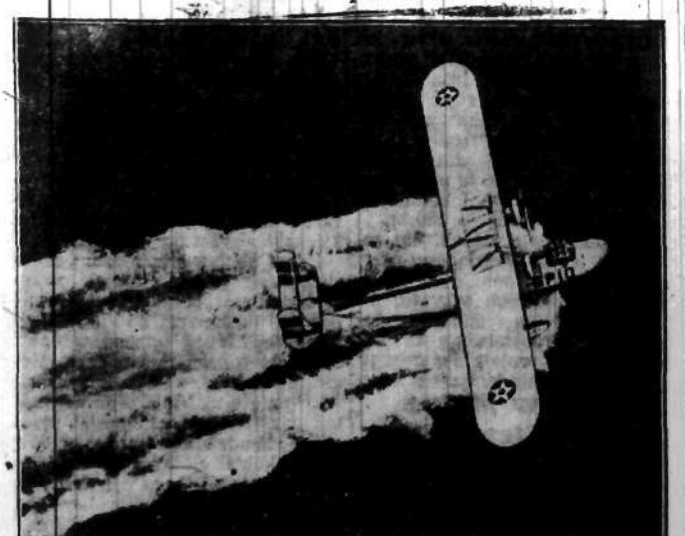
„Frankfurter Zeitung“ donosi o odkryciu u pewnego holenderskiego zbieracza dzieł sztuki oryginalnego obrazu Alberta Dürera, przechowywanego dotychczas w tajemnicy.

Jest to pierwowzór znanego miedziorytu Dürera „Rycerz, śmierć i djabeł“. Malowany jest na drzewie

i ma rozmiary 25x22 centymetrów. Szwany jest znanym monogramem Dürera i liczbą 1510, jako rokiem powstania.

Biegli uznali już autentyczność dzieła. Także ekspertyza chemiczna dowiodła, że odkryty obraz pochodzi z XVI stulecia.

Start do lotu przez Ocean



Start jednego z sześciu hydroplanów amerykańskich, które wyleciały z Nowjorku (St. Jęda) do Coco Solo (Jawa) z zamiarem pokonania tej przestrzeni (3820 km.) bez zatrzymania.

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia loterii

Czytał pociemku pod kołdrą

Anekdoty o lordzie Grey'u

Lord Grey cieszył się w Anglii oddaną wielką popularnością. W gabinecie lorda Asquitha w czasie wojny europejskiej zajmował wybitne stanowisko. Mimo że nie był dobrym mówcą, z niecierpliwością oczekiwano zawsze jego przemówień w parlamencie. Podczas historycznego posiedzenia, na którym rozpatrywano ultimatum niemieckie, Grey mówił bez żadnych notatek i bez przygotowania. Przybył wówczas na posiedzenie prosto ze śniadania w klubie.

Lord Grey był z powierzchowności swel podobny do olbrzymiego ptaka i dziwnym trafem jedyną pasją jego życia były ptaki i ich kolekcjonowanie. Grywał kiedyś namłotem w brydża, ale musiał zaniechać tej gry, gdyż tracił z roku na rok wzrok. Wreszcie nie widział już prawie nic i wówczas sprawił sobie książki, pisane systemem Braila i nauczył się tego alfabetu.

Opowiadano o nim, że ulubioną jego rozrywką jest czytanie książek w łóżku. Gasił wtedy światło brał książkę pod kołdrę i czytał wodząc palcami po stronach.

Gdy wzrok poprawił mu się wskutek skomplikowanej operacji, nie zarzucił jednak swych książek o wypukłych literach. Czytał dalej pociemku.

Główne wygrane

Zł. 1.000.000 na Nr.: 129512
 Zł. 20.000 na Nr.: 144672
 Zł. 15.000 na Nr.: 29386
 Zł. 10.000 na Nr.: 84657
 Zł. 5.000 na Nr.: 3904 22257
 88453 100032 115311 137905
 Zł. 2.000 na Nr-y: 7217 7870
 10664 81705 32856 38869 45590
 47386 51309 60858 68810 68935
 85689 88828 107781 109218
 111918 118181 131603 141018
 151473.

15-ty dzień ciągnięcia

50 94 674 785 911 99 35409 631 778
 36428 873 554 619 37010 88 145 408
 688 886
 38177 701 39292 599 681 838 82 918.
 41258 850 42104 241 89 357 441 84
 533 712 43216 350 433 521 875 989
 44247 529 636 948 45198 321 76 420 522
 40 729 837 46044 144 331 858 47053 243
 452 48015 33 193 348 400 516 49020 63
 111 310 608 17.
 50356 465 841 51076 218 358 645 933
 52186 219 853 943 53011 120 97 248 433
 810 43 99 658 916 88 54109 245 83 874
 55156 308 88 677 750 998 56200 10 14
 512 36 81 625 944 56 57114 53 91 276
 606 709 971 87 88015 64 447 96 561
 59002 345 543 760 81.
 60168 362 433 568 61238 551 85 640
 99 843 62044 183 332 88 477 679 63035
 55 746 87 64091 123 49 307 71 659 723
 52 986 65022 79 141 62 97 275 424 609
 66134 216 960 61 67125 385 413 42 649
 60 87 783 898 979 68712 69202 470 94
 781 847.
 70150 488 71143 479 567 72564 89
 73424 974 74087 187 864 981 75100 237
 73 312 44 608 33 853 90.
 76006 82 388 805 7 905 86 77482 506 45
 715 78201 95 391 508 612 918 79050 66
 127 59 264 690 704 994.
 80184 81189 339 81 541 76 849 82355
 578 782 862 83225 625 41 857 62 84034
 91 486 768 823 948 85100 318 62 782
 907 86573 610 78 833 907 27 87129 412
 884 999 88382 437 882 89335 508 77 687
 90317 91067 253 92070 895 93034 87
 106 479 891 742 94187 265 95118 405 55
 550 647 704 78 96931 97228 47 770 877
 98597 634 99652 929.
 100155 101047 114 206 37 300 29 32
 91 102026 157 298 558 613 992 103066
 612 914 77 104151 64 291 424 693 705 71
 945 87 105178 316 628 79 788 899 977
 106236 399 571 915 107463 500 676 717
 831 62 108395 436 683 109074 159 980.
 110036 102 262 363 94 553 62 873
 111253 68 640 842 900 112125 32 475
 984 113579.
 114251 577 115259 411 116645 117889
 887 991 118215 57 775 119274 391 662
 755 844.
 120536 816 121239 122036 100 290
 667 123111 58 897 124445 88 715
 126180 989 127118 128083 220 312 60
 738 129008 441.
 131312 414 18 132827 68 133344 134125
 44 54 96 269 135160 383 487 573 909
 64 136158 803 137194 138565.
 140352 141262 142083 143023 405 719
 144184 904 145970 146415 588 147660
 149149 669 863.
 150174 516 151199 397 480 797 152746
 67 998.

Po 5.000 zł.

Wygrane pocieszenia padły na numery:
 998 1966 2197 2914 3756 5626 7814
 8419 9988 11018 12676 13524 14352
 14373 15731 15892 16981 17724 18022
 145103 19599 20184 20833 21410
 22438 22757 25804 28962 29890 27004
 27015 27889 28395 29671 29924 29947
 31145 31712 31763 34240 34698 35776
 37462 37856.
 38358 41724 44312 551 45926
 47622 49134 50295 389773 887 51638
 734 52402 747 53058 55600 56201
 60 314 57067 58784 59093 469 940
 60201 300 446 689 61151 318 62522
 689 63994 65215 845 69882 70045
 71296 719 72148 796 74230 868
 71757 80116 67 81525 82468 852 83159
 84179 888 85266 86454 87171 899 90015
 674 953 92116 579 93342 94227 95403 965
 96943 97302 99055 718 102649 103006
 103 10302 106125 614 784 107457 108124
 109921 110644 111300 112897 113274
 114880 115400 891 117141 118081
 119268 716 809 120856 121935 122259
 609 123424 121382 542 125258 127297
 370 128186 129004 279 131151 84 225
 132661 658 781 845 133885 135273 516
 136161 229 303 671 137316 138865 90
 139140 378 455 921 140016 141250
 142247 308 745 143871 144663 145870
 98 146850 906 147556 148188 267 70
 149384 958 150695 26 44 151140 258
 67 871 153437 667 804.

Po 500 zł.

Wygrane pocieszenia padły na numery:
 66 373 458 892 1228 445 543 701
 2879 980 3040 451 511 612 802 4148
 837 956 8761 999 6501 635 822 7837
 8233 315 467 978.
 10219 655 792 12234 13001 109
 14589 878 15794 18035 140 221 19662
 829 924.
 20375 499 865 21052 223 22231 89
 303 902 28612 24815 901 25138 274
 751 27234 350 818 29182 203 919.
 30563 826 940 31520 68 725 816
 944 33243 790 34094 451 36085 336
 95 530 646 961 37368 579 83 994.
 38106 40275 41017 322 34 69 42064
 180 82 706 44867 45247 337 436 571
 14 46914 47042 119 48006 696 836
 49410.
 50086 288 794 51394 855 52031
 845 83969 54537 55228 57337 58124
 101 969 59100 203 576 643.
 61320 499 598 63930 64127 65135
 66004 503 691 760 853 67371 405 510
 69266.
 70030 73003 10 115 365 74905
 75068.
 76011 162 296 796 938 59 77076 78034
 375.
 81347 432 792 82109 83187 84616 801
 955 85090 143 361 86695 87514 64 872
 89182 705 907.
 90184 705 91142 977 92073 678 702
 68 93157 848 94045 99 166 219 598 5137
 81 542 71 80 96256 595 97388 98 98093
 933 85.
 101664 758 102247 103233 307 105343
 106725 107031 584.
 111139 91 467 112629 950 113473 510.
 114299 319 589 115100 242 79 483 671
 785 954 116071 539 98 601 728 71 911
 56 117233 408 24 707 956 61 118098 210
 457 119249 547 848.
 120317 714 48 848 121094 282 405 81
 588 600 845 122025 784 809 69 123025
 138 225 732 34 57 841 124124 244 497
 706 895 125096 187 225 40 67 337 431
 534 616 760 126257 510 127215 398 859
 82 992 128017 314 16745 79 991 129079
 94 442 53 711 857 977.
 130020 793 812 131398 995 132059 322
 96 671 746 133218 422 33 593 639 716
 33 65 134007 26 171 246 621 34 750
 135481 92 676 98 871 82 136230 501 612
 79 710 999 137106 45 310 498 672 87
 138566 139059 358 572.
 140018 883 141061 364 595 919 142019
 175 525 749 143658 931 144005 47 988
 145106 23 629 977 146117 745 873
 147006 48 91 92 347 472 526 612 768
 148114 17 607 17 726 804 149562 70 911
 150085 151931 150990 247 558 860
 153313 911 154388 489 608 704 41

Po 250 zł.

45 55 95 329 646 80 701 898 1070 232
 349 416 47 508 34 46 56 617 942 73
 2023 24 66 77 102 56 69 419 529 38
 48 73 897 3017 173 224 61 418 590 69
 822 71 4024 111 28 224 41 67 342 526
 30 87 621 715 61 864 900 90 5355 414
 32 44 58 622 70 702 70 907 19 6159
 210 64 83 317 19 40 69 546 80 603 11
 742 54 81 936 45 7036 205 14 78 375
 89 475 84 543 56 624 722 839 951 52
 8027 177 301 32 480 506 636 908 9 18
 44 9005 19 113 276 304 557 662 781
 10060 95 110 12 85 216 353 460 61
 514 704 60 828 900 11050 203 95 323
 661 88 795 808 934 42 12040 339 456 521
 30 71 721 38 823 72 13125 30 359 439
 68 502 79 645 957 14008 18 21 256 336
 74 543 64 79 789 869 15040 67 232 597
 682 95 798 857 61 923 16089 108 364
 439 652 744 901 28 17078 79 120 392
 462 802 6 21 781 808 67 914 18171 82
 327 56 58 678 91 918 64 92 19051 60
 208 26 305 519 28 606 701 5 20 53 76
 84 986
 20133 50 66 97 335 403 942 85 21231
 98 407 81 606 732 971 22053 65 134
 47 264 96 453 588 743 46 859 23064 71
 302 444 541 658 748 866 933 52 66
 24188 96 216 50 802 25029 56 126 54
 89 219 36 344 707 949 26015 22 392 431
 514 38 669 714 865 933 86 27071 229
 421 520 617 803 71 971 28000 41 124
 43 48 74 221 38 354 643 72 896 29038
 85 92 293 347 87 409 10 25 41 553 75
 775 846
 30035 40 74 80 242 380 830 55 83 946
 31032 165 367 84 404 560 76 666 734
 39 41 814 53 60 914 32033 118 37 50 82
 203 37 42 50 60 314 415 576 82 628 54
 59 811 53 99 946 63 33000 72 85 112
 17 21 44 46 255 302 53 57 515 652 80
 81 787 982 34046 65 87 215 17 453 99
 526 27 80 684 720 872 931 68 35119 226
 42 320 438 53 532 70 754 66 73 902 9
 49 59 77 36017 58 220 22 61 65 73 330
 454 541 64 614 793 844 903 58 37084
 106 94 242 81 307 28 572 925 38109 56
 270 347 406 52 573 780 895 39022 55
 172 99 244 85 370 404 713 31 60 95 884
 99 900
 40004 168 80 244 48 381 405 18 577
 727 54 67 912 30 69 41206 324 70 456
 577 674 741 69 800 922 34 74 42048
 147 58 99 364 495 616 28 780 91 43017
 41 64 65 86 189 242 76 303 459 74 525
 638 92 711 32 52 838 904 64 44044 86
 126 84 251 313 417 85 586 87 697 740
 68 803 91 923 45016 28 294 305 55 62
 437 50 726 83 845 68 83 93 949 46057
 77 237 345 415 537 49 66 685 898 908
 25 68 47033 174 324 51 53 76 520 28
 732 84 93 834 901 48069 75 104 202 50
 811 457 687 89 751 54 95 881 49089 233
 365 72 598 770 854 55 83 965 88
 50004 8 73 402 10 83 86 650 735 81
 89 951 51003 60 125 74 209 85 317 84
 481 584 646 83 714 61 52426 571 617
 899 914 92 53097 144 94 416 608 10 748
 88 54215 402 28 64 510 48 684 707 55
 882 935 43 55070 147 91 238 63 336 80
 443 600 47 751 63 827 28 56045 125 320
 449 89 521 25 37 87 623 63 93 821 972
 74 57007 165 72 74 87 544 623 37 795
 842 58021 116 39 42 234 477 600 66 99
 752 896 59037 52 83 144 72 213 397 453
 524 77 84 632 780 943
 60074 111 13 19 34 230 31 54 84 325
 442 547 77 821 34 939 62 81 61016 107
 280 81 305 529 606 98 720 74 817 49
 989 62128 203 491 96 754 807 80 905
 44 91 97 63129 209 87 325 400 56 71
 79 559 94 733 64 899 982 64048 216 321
 91 576 620 33 46 76 86 88 89 703 44 47
 48 884 935 92 65067 82 149 303 85 411
 31 70 520 80 653 848 57 61 66114 74
 275 98 517 652 85 67030 170 85 91 272
 319 477 525 620 774 807 71 79 906 75
 69058 195 232 522 97 731 926 69148
 229 93 366 847 85 681 92 741 42
 70066 135 78 249 312 60 404 7 578

15-ty dzień ciągnięcia

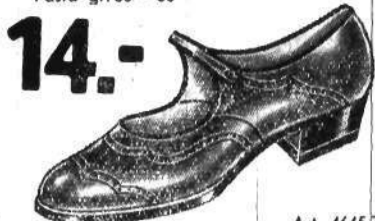
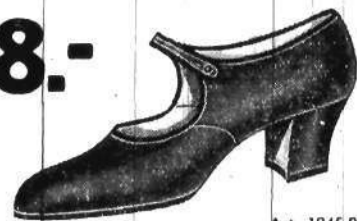
634 49 975 82 71025 66 176 401 57 92
 95 503 14 16 42 645 827 90 72099 110
 81 263 400 622 78 807 13 84 957 73006
 17 133 297 12 17 20 81 537 931 74173
 410 13 857 62 777 804 12 49 54 963
 75117 227 64 86 313 77 465 545 706
 805 54 60 905 55
 76061 283 93 301 3 9 16 453 519 31 58
 694 790 93 843 98 900 10 20 44 75
 77154 85 341 592 710 23 839 970 78111
 310 70 439 47 795 79030 115 268 311
 631 29 783 855 79 922.
 80015 42 93 230 66 306 75 92 496 717
 830 90 914 46 81055 107 75 83 368 84
 466 95 566 78 618 59 96 826 89 82010
 173 86 297 319 38 81 464 73 530 49 71
 832 86 83011 92 130 217 312 77 417 40
 551 79 636 46 804 82 936 84071 416 538
 79 850 926 85059 103 93 292 613 72
 45 757 68 840 61 86 936 74 86098 118
 27 80 248 377 78 622 32 775 847 58 93
 952 87 87007 61 145 52 65 247 83 414
 94 707 32 819 29 31 88034 195 257 338
 68 424 529 642 755 973 89124 32 89 224
 49 61 348 87 534 619 713 19 49 809 26
 30.
 90050 172 99 266 391 445 79 708 800
 69 980 93 91123 81 316 33 661 859 80
 978 92092 190 226 43 44 450 614 57
 999 93007 19 75 97 119 60 254 534 50
 739 812 43 962 94028 49 135 48 72 310
 31 35 684 722 854 912 28 95082 122 24
 62 242 349 468 506 625 645 754 55 810
 80 96365 527 50 678 79 791 97043 117
 33 396 489 540 70 618 798 925 98024 94
 181 339 69 425 30 503 49 78 619 787
 919 99009 36 144 260 423 78 544 648 86
 818 45 991.
 100226 31 461 511 58 87 646 731 810
 920 48 83 101303 25 34 66 73 534 641
 86 722 98 908 60 74 76 102110 37 202
 400 521 22 70 98 656 718 72 927 31
 103140 215 539 60 828 919 44 65 104035
 242 716 936 67 105090 162 65 242 90
 353 91 556 84 616 766 838 995 106099
 209 376 493 650 833 75 107014 132 253
 397 686 97 851 86 948 108069

ZBLIŻA SIĘ PIĘKNA JESIEŃ!



Alata

FABRYKA W CHEŁMKU



Art. 2661-00
Wygodne buciki czarne lub brązowe.
Nr. 19-22 Zł. 6.-, nr. 23-25 Zł. 7.-

Nr. 27-34
Czarne lub brązowe boksewo pół-
buciki. Skóra, podszew 35-38 Zł. 12.-

Art. 1845-03
Aksamitny pantofelek, czółenka lub na pa-
seczku, jest najmodniejszy i zastępuje zam-
sz.

Art. 4645-74
Elegancki pantofelek na paseczku z bronzo-
wego lub czarnego boksu.

Art. 1927-16
Czarne lub brązowe półbuciki z boksu na
trwałej skórzanej podszewie. Wysokie Zł. 16.-

Damskie pończoszki jedwabne
Zł. 1.20, 2.50, 3.-
jedwabne matowe
w doskonałym gatunku... Zł. 3.75
florowe 1.20, 2.-
makowe... Zł. 3.-
Męskie skarpetki:
Zł. 0.60, - 0.90
florowe w desenie
i gładkie Zł. 1.20,
1.50, 2.-, wysokie
sportowe 1.50, 3.-
Dziecięce
pończoszki: 0.60,
0.90, 1.20, 1.70.

Inauguracja sezonu teatralnego

Teatr objazdowy samorządów woj. białostockiego rozpoczyna dziś nowy sezon 1933/34. Nie mieliśmy jeszcze możności zapoznać się z nowym, niemal całkowicie odnowionym zespołem, nie wiemy, jakie wartości będzie mógł on wnieść w nasze życie kulturalne i oświatowe, na jakim stanie poziomie artystycznym. A spodziewamy się bardzo wiele. Publiczność białostocka, pamiętająca czasy, kiedy na deskach scenicznych występował zespół „Reduty”, niosący przybrane w wysoce artystyczną formę żywe słowo i kulturę polską po wszystkich zakątkach naszego województwa i sąsiednich — wie, czego wymagać można i trzeba od teatru. Chodzi więc o to, aby teatr objazdowy w nowym składzie zdobył ja wstepnym bojem, aby wyrobiło się przekonanie, że każda nowa sztuka będzie ucztą artystyczną, a wówczas powodzenie, którego teatrowi szczerze życzymy, będzie w całej rozciągłości zapewnione.

W razie przeziębienia, kataru, zapalenia gardzieli, przy bólach nerwowych i lamaniu w kościach, należy dbać o codzienne regularne wypróżnianie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Zalecana przez lekarzy.

Zebranie P. B. K.

Jak nam komunikują, dzisiejsze walne zebranie P.B.K. odbędzie się nie o godz. 12 w poł., jak podano, lecz o godz. 4 popoł. Zmiana ta nastąpiła w związku z odbywającymi się dziś uroczystościami 250-lecia odsieczy wiedeńskiej.

Zebranie odbędzie się w sali rady miejskiej.

Ocyganiiony cygan

Cygan z Nieświeża, Sergjusz Sztark, powiadomił II komisariata P. P., że przyjaciółka jego, Fiodora Tolkacz, cyganka, opuściła go, zabierając mu konia z wozem.

Ceny od 75 gr.

APOLLO ARCYDZIEŁO
6 GWIAZD
GRETA GARBO

o godz. 6, 8, 10
JOAN GRAWFORD

JOHN BARRYMORE
WALLACE BERRY
LIONELI BARRYMORE
W SUPERFILMIE
LUDZIE W HOTELU

o godz. 11, 12³⁰, 2
Ostatnia okazja obejrzenia przeboju „PARAMOUNTU”
SYN DŻUNGLI

List ks. Biskupa Bukraby do duchowieństwa w sprawie Pożyczki Narodowej

Biskup piński, ks. Kazimierz Bukraba, wystosował do duchowieństwa swej diecezji list treści następującej:
„Komitet obywatelski Pożyczki Narodowej w Warszawie wydał w dniu 7 września r. b. odezwę do całego społeczeństwa Państwa Polskiego, nawołującą wszystkich do ścisłego obowiązku podpisania Pożyczki Narodowej. Każdy z nas, w myśl wskazań tej odezwy, powinien przyjść Państwu z pomocą, składając deklarację na subskrypcję Pożyczki Narodowej.
„Duchowieństwo Katolickie zawsze odznaczało się ofiarnością na rzecz Ojczyzny — Mam nadzieję, że i w obecnej chwili wszyscy damy dowód przywiązania i miłości ku swej Ukochanej Ojczyźnie. Przeto wzywam Was, Bracia Najmilsi, byście chętnie pospieszyli do podpisania Pożyczki Narodowej w miarę swych sił i możliwości. „Jednocześnie polecam Wielebnym Księzom zachęcić z ambon swych wiernych do podpisywania pożyczki”.

O zwarty front pracownika umysłowego

Pracownicy umysłowi obchodzą dziś w całym kraju swoje święto, „Dzień pracownika umysłowego”. Stanowi ono okazję do zestawienia bilansu dotychczasowej działalności zniwelowanych pracowników umysłowych w kierunku dalszego skonsolidowania ruchu pracowniczego i na polu obrony interesów zawodowych, a równocześnie ma na celu rozbudzenie wśród szerokich sfer pracowniczych zrozumienia, że bezsilne, spoistej organizacji pracownik umysłowy będzie zawsze tylko pionkiem, z którym się nikt nie chce liczyć, że sprawy pracownicze będą załatwiane bez udziału pracownika umysłowego. W dniu swego święta pracownik umysłowy winien sobie uprzytomnić, że tylko zwartym frontem może odnieść sukces w walce o swój los i jutro.

Komitet wykonawczy i rada okręgowa w Białymstoku Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych wystąpiły z odezwą, w której czytamy:

Z dumą i radością stwierdzamy, że w ciągu tych lat niewiele, które przeżył ruch pracowniczy, dokonał on ogromnego wysiłku. W dobie powszechnego niemal rozproszenia organizacji społecznych pracownicy umysłowi zdolali stworzyć jednolite związki zawodowe i zrzeszyć się w jednej naczelnej organizacji, obejmującej cały kraj i wszystkie zawody, Unji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych. W organizacji naszej ludzkie różnice poglądów znaleźli ten wspólny język, który łączy ludzi pracy, chcących realizować w Państwie Polskim ideał

Zapomoga

P. komisarz Nowakowski przyznał po raz drugi powstańcowi 1863 r., reemigrantowi z Syberji, Roch-Paszkowskiemu, 50 zł. tytułem bezwrotnej zapomogi.

Dolar

Oddział Banku Polskiego w Białymstoku płacił w dniu wczorajszym za dolara 5.70, sprzedając po kursie 5.83.

ś. T. p.

Michał MAJEWSKI

Dyrektor białostockiego oddziału Związku Producentów Ryb opatrzony św. Sakramentami po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dn. 21 września 1933 r., przeżywszy lat 39.

Nabożeństwo żałobne odprawione będzie w Warszawie w kościele św. Karola Boromeusza (na Powązkach) dnia 26-go b.m. we wtorek o godz. 10-ej i pół, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy do grobu rodzinnego.

O smutnych tych obrzędach zawiadamiają krewnych, przyjaciół, kolegów Zmarłego i znajomych pogrążeń w nieutulonym żalu:

Matka, żona, synowie, siostra, matka żony, szwagierki, szwagrowie i rodzina

Zgon zastężonego działacza społecznego

Dnia 21 września r. b. zmarł po krótkiej chorobie w sanatorium dla piersiowo chorych w Rudkach znany na tutejszym terenie miast działacz społeczny

ś. p. Dyr. Michał Majewski

Zmarły brał żywy udział we wszystkich pracach społecznych i jako osoba pełna poświęcenia i zaparcia, cieszył się wielką popularnością i uznaniem w szeregach wszystkich organizacji.

Związek b. Ochotników Armii Polskiej, do którego ś. p. Dyr. Michał Majewski należał i brał udział jako założyciel Związku i członek zarządu, traci w nim wybitną jednostkę organizacyjną i serdecznego kolegę, dla którego sprawy związkowe były najbliższe i często swoim autorytetem i owocną pracą przyczynił się do rozwoju organizacji i samopomocy koleżeńskiej. Cześć jego świetlanej pamięci i pracy. Czyny zmarłego winny być drogowskazem dla tych, którzy współpracując z nim, potrafili ocenić jego wielkie zalety duchowe, jako Polaka i obywatela.

Związek b. Ochotników A. P. Oddział w Białymstoku.

sprawiedliwości społecznej.
Wśród wielu dni codziennej pracy poświęcamy jeden dzień, 24 września, aby zmanifestować, że — mimo tylu ciosów — jesteśmy niezłamani, i wysunąć główne żądania świata pracy w chwili obecnej. Naszym celem jest poprawić położenie człowieka pracy i przyczynić się do wydzwignięcia kraju z klęski gospodarczej. Cel ten może być osiągnięty przez: wprowadzenie obowiązku regulowania płac umowami zbiorowymi i regulowanie zatargów w drodze rozjemstwa, co zahamuje niszczytelką falę obniżki płac; skrócenie czasu pracy i ścisłą kontrolę nad przekraczaniem tego czasu przez pracodawców, co pozwoli na zmniejszenie katastrofalnej klęski bezrobocia; powołanie Izby Pracy, jako ogólnej reprezentacji świata pracy.

Żądania te mogą być urzeczywistnione jedynie pod warunkiem, że wszyscy pracownicy umysłowi znajdują się w szeregach związków zawodowych, że nie stanie tych, którzy korzystają z cudzej pracy nie wnosząc nic do budowy wspólnego domu, jakim jest Polska Praca. Dlatego wołamy pracowników umysłowi — wszyscy w szeregi związków zawodowych.

ś. T. p.

Michał Majewski

długoletni członek i wiceprezes zarządu oddziału miejskiego T-wa „Przystań” zmarł Rudce dnia 21 września 1933 r. W Zmarłym T-wo „Przystań” traci nieodwołanego współpracownika, ubodzy opiekuna i przyjaciela.

Zarząd oddziału miejskiego T-wa „Przystań”

Przetarg

Dnia 3.X b. r. o godzinie 9 rano w Kwatermistrzostwie 42 p. odbędzie się przetarg na artykuły żywnościowe i paszę dla Garnizonu Białostok na czwarty kwartał 1933 roku. Oferty będą przyjmowane w dniu przetargu w kopertach zalakowanych.

Blizszych informacji udzieli oficer żywnościowy 10 pułku ulanów.
Przewodniczący Garn. Kom. Żywność.
Kwatermistrz pułku:
(-) Dr. Weldon Major.

Konieczne z tym znakiem!

KOWALSKINA
USUWA NAJCIĘŻSZE BÓLE GŁOWY
BIAŁYSTOKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA W. KOWALSKA WARSZAWA

Od Udrczeń do Zdrowia

poprzez **Togal**

Togal działa szybko przy:
Bólach reumatycznych / Podagrze / Migrenie, Neuralgii / Bólach i rwaniu w stawach / Grypie / przeziębieniu

Togal uśmierza bóle i przynosi ulgę, nie wywierając żadnego obocznego, szkodliwego wpływu na serce i żołądek.

Już od przeszło lat 15-tu i z powodzeniem stosuje się przy tych schorzeniach tabletki Togal. Tysiące udrczonych odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu.

Togal wstrzymuje nagromadzenie się kwasu moczowego i dlatego w zarodku zwalcza te niedomagania.

Spróbujcie i przekonajcie się sami dziś jeszcze i zakupcie natychmiast w najbliższej aptece Togal. Należy jednak zwracać baczną uwagę na nieuszkodzone oryginalne opakowanie. Cena zł. 2.-. Nr. Reg. 1364.

Z żałobnej karty

Dnia 21 września r. b. zmarł w Rudce ś. p. Michał Majewski. Zmarły był najgorliwszym działaczem społecznym w naszym mieście. Pracując w różnych instytucjach dobroczynnych, położył duże zasługi przede wszystkim w organizowaniu pomocy dla bezrobotnych, jak również w opiece nad kolonjami i półkolonjami T-wa „Przystań”. Cechowały go niepospolite cnoty obywatelskie, posiadał najlepsze serce, był osobą sprawiedliwą i pracowitą. Cześć Jego pamięci.

Akta Nr. Km. 762-3/1933/II
OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Ostrowi Mazowieckiej rewiru II Zygmunt Makowski zam. w Ostrowi Mazowieckiej ul. Batoroga Nr. 1 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 28 września 1933 r. od godz. 15-ej we wsi Gąsiorowo, gm. Zareby-Kościełne, pow. ostrowskiego odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Adama Młynskiego na rzecz Jana Suchcickiego składających się z inwentarza żywego, drobiu, zboża i 30.000 cegieł wypalonych oszacowanych na sumę zł. 1746.

Sprzedaż rozpocznie się od połowy sumy oszacowania. Zajęte ruchomości oglądać można w dniu licytacji, na miejscu czynności.

Ostrow Mazowiecka, dnia 20 września 1933 r.
Komornik Z. Makowski.

Obzruczony kamieniami

Soltys wsi Zubrzyca w pow. sokólskim, Michał Normantowicz, udał się w pole celem zajęcia koni Zofii Normantowiczowej za zaległe podatki. W czasie dokonywania czynności służbowych został obzruczony kamieniami, doznając szereg ran tłuczonych głowy i tułowia. Sprawcami pobicia są: Mieczysław Normantowicz oraz bracia Jan i Józef Rukszowie.

Przetarg

W dniu 3 października 1933 r. o godz. 11 przed południem odbędzie się publiczny przetarg ustny na place budowlane stanowiące własność wsi Zaścianki a położone przy ul. Leśnej (szosa Wschodnia Białystok—Baranowice).

Przetarg może objąć całość gruntu o przestrzeni 3 ha od sumy wywoławczej 7.200 zł. przy sprzedaży działkowej od 30 do 65 groszy za mtr. kw., nadto przewidziana jest sprzedaż poszczególnych działek o przestrzeni od 755 do 1598 mtr.

Ofertę przystępujący do przetargu, obowiązany jest płacić na ręce Komisji wadium w wysokości 5 proc. sumy wywoławczej (gdy chodzi o całość sprzedanego gruntu), a po 50 zł od każdej działki (przy sprzedaży działkowej).

Nabywca w dniu przetargu winien wpłacić 50 proc. należności za nabytą działkę na ręce Komisji, pozostała należność nabywca obowiązany będzie wpłacić przy sporządzeniu aktu rejentalnego, co nastąpi w ciągu 14 dni po przetargu.

Dn. 14.IX 1933 r.
KOMISJA PRZETARGOWA.

Dr. GAWZE
(Spec. chorób uszu, gardła i nosa)
przeprawił się na
Rynek Kościuszki 7 m. 9
(wejście frontowe) tel. 5-34
gdzie i ordynuje.

Dr. M. Wejsberg
Akuszerka i choroby kobiece
ul. Sienkiewicza 12, tel. 7-71
powrócił

Lekarz-Dentysta
D. Gdańska
przeprawiła się
na ul. Warszawską Nr. 2
parter

Dr. med. N. PRYŁUCKI
choroby wewnętrzne
(spec. serca i płuc)
przeprawił się
Sienkiewicza nr. 40, tel. 9-34.

Warszawianka o milej powierchowności poszukuje pracy biurowej. Znajomość buchalterii przebiekowej, korespondencji niemieckiej, stenografii, pisanie na maszynie. Łaskawe zgłoszenia proszę kierować do red. „Dziennika Białostockiego” pod „Warszawianka”.

4 pokoje mieszkanie na piętrze z wszelkimi wygodami do wynajęcia, Polna 18.

Czytajcie „Dziennik”

NAJPOTEŹNIEJSZE WIDOWISKO FILMOWE ŚWIATA

KAWALKADA

Wydawca - MARJA LUBKIEWICZ-LEWANDOWSKA
Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Biał.” Legionowa 1. Telef. Nr. 63.
Redaktor - Lucjan Duczyński.